Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 4 LIPCA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 181

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6–7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-13, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Prezydent Rzplitej w Wilnie

entuzjastycznie był witany przez ludność kresową.

Wileńszczyzna była i jest zawsze kolebką polskiego genjuszu.

Wilno, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym o godz. 9-ej rano p. prezydent Rzeczypospolitej przybył do kaplicy Ostrobramskiej na mszę św.

U wejścia do kaplicy oczekiwał przybycia pana prezydenta metropolita wileński, arcybiskup Jałbrzykowski w otoczeniu duchowieństwa.

Pan prezydent udał się do kaplicy, gdzie wysłuchał cichej mszy. Na mszy obecni byli ministrowie Meysztowicz, Dobrucki i Niezabytowski. wojewoda Raczkiewicz, generałowie Pożarski, Popowicz i inni.

Prezydent wśród dziatwy i harcerzy.

Z Ostrej bramy udał się pan prezydent wraz z ministrem Dobruckim samochodem do szkoły doświadczalnej. Tu na dziedzińcu szkolnym oczekiwała pana prezydenta dziatwa szkolna ze szkół powszechnych ze sztandarem.

W imieniu dziatwy szkolnej powitała pana prezydenta uczenica wyższej klasy Tola Królikowska,

wręczając panu prezydentowi kwiaty.

Następnie kurator okręgu szkolnego p. Ryniewicz powitał pana prezydenta Rzeczypospolitej krótkiem przemówieniem w imieniu nauczycielstwa i młodzieży szkolnej okręgu wileńskiej.

Drużynowy harcerski, Bronisław Tokaj, na czele zastępu młodocianych harcerzy zameldował panu prezydentowi w następujący sposób:

„Harcerze m. Wilna składają hołd druhowi Prezydentowi“.

Następnie pan prezydent w towarzystwie otoczenia zwiedził szczegółowo pracownię przyrodniczą, wystawę uczniów szkół powszechnych i doświadczalnej oraz ogród botaniczny.

Posłuchania i audjencje.

O godz. 10.15 rozpoczęły się w pałacu Rzplitej posłuchania. Pierwszy przybył ks. metropolita wileński, arcybiskup Jałbrzykowski, który był przyjęty na osobnem posłuchaniu.

W wielkiej sali pałacu pan prezydent przyjął następnie na zbiorowych posłuchaniach szereg osobistości i deputacji, które przybyły celem złożeniu Mu hołdu. Przybyli reprezentanci wszystkich wyznań. Na audjencję stawił się również zarząd

syndykatu dziennikarzy wileńskich i zawodowy związek literatów polskich.

W imieniu obu tych zrzeszeń

przemawiał prezes red. Czesław Jankowski.

Defilada.

O godz. 12-ej w południe przyjął pan prezydent defiladę wojskową i organizacji przysposobienia wojskowego. Defiladę, która trwała przez półorej godziny, prowadził dowódca okręgu korpusu III, gen. Truskolaski.

Pan prezydent był przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności, która przyglądała się defiladzie.

Sniadanie w magistracie.

O godz. 14-ej podejmowali pana prezydenta Rzplitej przedstawiciele miasta Wilna śniadaniem w kasynie oficerskim. W przyjęciu wzięło udział 200 osób. Na przyjęciu obecni byli, prócz otoczenia pana prezydenta, przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciele wszystkich wyznań, dalej przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa wileńskiego, prasy, naczelnicy władz państwowych i samorządowych.

W czasie bankietu wygłosił przemówienie

prezydent miasta Bańkowski,

który zakończył je okrzykiem na cześć prezydenta.

Okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli zebrani, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

W odpowiedzi pan prezydent powiedział, co następuje:

Mowa prez. Mościckiego

„Panie prezydencie miasta. Dziękując za wyrazy uczuć, zwrócone tu do mnie przez pana, pragnę podkreślić zadowolenie, jakie mi sprawia odwiedzenie tego prastarego grodu, którego mury świadczą o wieluwiekowej pracy oraz o moralnej i kulturalnej wartości jego mieszkańców. Praca ta szeregu pokoleń, którą tu widzimy, niechaj będzie podnietą do twórczej pracy naszego pokolenia. Społeczeństwo nasze z coraz większą energją przystępuje do budowy przyszłej wielkiej i potężnej Polski, a w pracy tej zgodne współdziałanie wszystkich czynników naszego społeczeństwa dla wyższego państwowego celu jest coraz bardziej widoczne.

Pracy tej i jej wynikom jaknajpiękniejszą rokować możemy pszyszłość.

Oczywiście na wszystko potrzeba czasu i ta

piękna przyszłość, jaką przed Polską widzę,

nie da się z dnia na dzień osiągnąć. Jednakże każdy krok naprzód, każde polepszenie warunków, czy to materjalnych, czy moralnych, przybliża nas ku tej przyszłości, pokrzepia serca, wzmacnia siły i kojarzy wszystkich do wspólnej pracy nad lepszem jutrem.

Ten postęp, to stałe

polepszanie się warunków naszego życia państwowego,

mogę stwierdzić nie pod wpływem przesadnego optymizmu, lecz na podstawie

ścisłego rozważania naszych wartości moralnych i materjalnych,

jakie mamy w ludziach ofiarnych, oddanych całkowicie sprawie Polski.

Ludzie tacy znajdują się we wszystkich ziemiach Rzplitej, lecz te ziemie kresowe, ta Wileńszczyzna szczególnie bogato pod tym względem jest uposażona. Ziemie te wydawały i wydają ludzi genjuszów, ludzi charakteru niezłomnego, ludzi tego typu, na którym przyszłość nasza oprze się i wyrośnie.

W tem przeświadczeniu, że Wileńszczyzna jaknasławniejszą rolę w rozwoju naszego państwa odgrywać będzie, wznoszę toast na cześć Wilna i całej pięknej ziemi wileńskiej“.

Na wystawie plastyków.

Wilno, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Popołudniu p. prezydent Rzplitej w towarzystwie ministrów udał się do stadjonu reprezentacji wojewódzkich na Pióromoncie, gdzie przebył prawie 1 i pół godz. Po powrocie do pałacu p. prezydent zwiedził wystawę artystów plastyków wileńskich.

Katastrofa kolejowa w Gałkówku

Jedna osoba lekko ranna

Dziś nad ranem, na stacji Gałkówek, miała miejsce groźna katastrofa kolejowa wskutek zderzenia dwuch pociągów towarowych.

Jeden z nich idąc ze Skalmierzyc, najechał na pociąg stojący na linji. Wskutek tego zderzenia jeden parowóz został ciężko uszkodzony i siedem wagonów rozbitych. Według zaczerpniętych przez nas o godzinie 3-ej nad ranem informacji, poważniejszych ofiar w ludziach niema, jedna osoba jest podobno tylko lekko ranna.

W chwili oddawania numeru na maszynę, udała się z Łodzi do Gałkówka, specjalna komisja śledcza, która ma zbadać przyczynę i rozmiary katastrofy.

Zarzewia przyszłych zatargów.

Sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec. — Spór włosko-francuski. — Wojna w Marokko trwa.

Paryż, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą, że mer miejscowości Lanslebourg w Sabaudji założył protest wobec konsula włoskiego w Chambery w związku z ćwiczeniami artylerji włoskiej w okolicy Mont Cenis na granicy francusko-włoskiej. Ćwiczenia te zmusiły bowiem pewną liczbę mieszkańców pogranicznych do opuszczenia swych siedzib w obawie o życie i stanowią zatem pogwałcenie traktatu z r. 1860, mocą którego Sabaudja powróciła do Francji.

*

Paryż, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„L'Oeuvre“ donosi, że poseł francuski w Wiedniu de Chambrun zaniepokojony postępami, jakie poczyniła sprawa „anschlussu“, odbył w tej kwestji naradę z Filipem Berthelot. Dziennik wyraża pogląd że nie można rozważać stosunków francusko-niemieckich, nie uwzględniając przytem zagadnienia austrjackiego i że przyłączenie się Austrji do Niemiec byłoby wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego. W dalszym ciągu „L'Oeuvre“ zaznacza, iż nie sądzi, aby okupacja Nadrenji była środkiem skutecznym dla przeszkodzenia urzeczywistnieniu projektów „anschlussu“, i zachęca małą ententę, Francję i Włochy do poczynienia koniecznych ofiar dla złagodzenia trudności, wynikających z istnienia barjer celnych. Wreszcie dziennik zaznacza, że Austrja jest niewątpliwie tworem państwowym, zdolnym do życia.

WRZENIE W MAROKKO.

Madryt, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komunikat oficjalny o sytuacji w Marokku donosi, że operacje wojsk hiszpańskich, mające na celu zajęcie Bab Tazza (?) uwieńczone zostały powodzeniem. Szczepy Beni Derkol i Beni Zerual poddały się, wydając hiszpanom zapasy broni jakie miały w swem posiadaniu.

Ograniczenie zbrojeń na morzu.

Przyjęto propozycje angielskie.

Londyn, 3 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Komitet techniczny konferencji genewskiej w sprawie redukcji zbrojeń morskich obradował wczoraj nad łodziami podwodnymi. Co do większości punktów udało się osiągnąć zupełne porozumienie. Sprawa tonażu i okresu czasu, po jakim okręty zostaną zastąpione przez nowe, dała powód do szczególnie ożywionej dyskusji. Tonaż okrętów używanych do obrony zostanie prawdopodobnie zaakceptowany według propozycji angielskiej. Pojemność dla łodzi **tego typu zostanie określona na 600 tonn,** ale mało jest prawdopodobnem, by przyjąć to jako granicę dla łodzi podwodnych pozostałych typów 1500 tonn.

★

Londyn, 3 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

„Observer“ pisze, że podział krążowników na kategorje wielkich i małych jest obecnie podany jako wniosek angielski przez komitet techniczny konferencji rozbrojeniowej. Angielskie propozycje w tym wypadku zostaną poparte przez jaknajszczegółowszy materjał statystyczny, co ułatwi ich zrozumienie i przyjęcie.

Straszny wybuch prochu w Nankinie.

Nankin, 3 lipca.

Wczoraj po południu podczas przeładunku prochu ze składów kolejowych na dżonki nastąpił wielki wybuch. Zgóra 100 chińczyków zostało dotkniętych przez ten wypadek.

Znaczna ilość łodzi zatonęła. Trzy statki uległy uszkodzeniu. Dachy na pobliskich domach zostały zerwane, szyby popękały.

Wybuch nastąpił prawdopodobnie skutkiem upału lub nieostrożności.

Konfiskata pisma.

Kraków, 2 lipca.

„Głos Narodu“ donosi z Zakopanego, iż Nr. 23 tygodnika „Góral“, wydawnictwa ZLN, został przez władze skonfiskowany, a wydawnictwo zawieszone. Konfiskata i zawieszenie nastąpiło na mocy wyroku powiatowego sądu karnego w Nowym Sączu.

Lot do bieguna południowego

projektuje znakomity lotnik Byrd.

Paryż, 3 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Byrd zamierza w najbliższej przyszłości podjąć lot do bieguna południowego.

W ekspedycji wezmą udział dwa samoloty, z których pierwszy będzie aparatem większych rozmiarów o trzech motorach.

Ekspedycja wyruszy w kierunku bieguna południowego z Nowej Zelandji.

***

Paryż, 2 lipca.

Sprawozdawca „Intransigeant", który udał się samochodem do Ver-sur-Mer uzyskał wywiad od komandora Byrda. Byrd oświadczył co następuje:

Natychmiast po przeleceniu nad wybrzeżem francuskiem zabłądziliśmy Kompas, który Lindberghowi oddał tak świetne usługi nie funkcjonował. Nadomiar padał gęsty deszcz. Ciemności nocne i mgły odcięły mi wszelką możliwość orjentowania się. Nie jest wykluczone, że przeleciałem już nad Paryżem, chociaż nie wiem tego na pewno. Zapas benzyny dobiegał do końca. Samolot coraz niżej opuszczał się. Musiałem wylądować za wszelką cenę. Szukałem wielkiego placu na lądowanie. Chciałem moich towarzyszy uchronić przed nieszczęściem. Gdy ujrzałem latarnię morską postanowiłem wylądować.

Samolot opuścił się na wodę. — Z powodu ciemności nawet tego nie zauważyliśmy. Dopiero, gdy woda morska wtargnęła do kabiny stwierdziliśmy, że znajdujemy się na pełnem morzu. Na szczęście udało się nam prędko spuścić łódź gumową. Tej okoliczności zawdzięczamy, że dotarliśmy do brzegu.

Byrd zakończył stwierdzeniem, że nie podjął lotu, aby pobić rekord Lindbergha i Chamberlina. — Lot jego miał cel naukowy. Towarzysze podróży zanotowali podczas lotu cały szereg ciekawych i cennych spostrzeżeń które lotnicy prześlą podsekretarjowi stanu dla spraw marynarki St. Zjednoczonych.

Robotnicy budowlani żądają podwyżki

W razie odmowy grożą strejkiem.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano w sali okręgowej komisji związków zawodowych przy ul. Prez. Narutowicza 50 odbył się wiec robotników przemysłu budowlanego przy udziale kilkuset osób. Po zagajeniu wiecu, odczytano sprawozdanie z ostatniego wiecu w sprawie wysuniętego przez robotników budowlanych żądania 50 procent podwyżki.

Po odczytaniu sprawozdania wywiązała się dyskusja w której zabrało głos kilku delegatów. Stwierdzili oni, że żądania wysunięte przez zw. budowlany, są słuszne chociażby dla tego, że robotnicy budowlani od roku 1924 otrzymali jedną tylko podwyżkę w wysokości 25 proc., która jednak jest zbyt nikła w porównaniu ze wzrastającą ustawicznie drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Płace robotników budowlanych w chwili obecnej przedstawiają się następująco:

Murarz otrzymuje zł. 1.50 za godzinę pracy; robotnik zatrudniony przy tynkowaniu zewnętrznem 1.50; robotnik niewykwalifikowany 65 gr. za godzinę. Obecnie robotnicy żądają podwyższenia powyższych stawek o 50 proc.

Po dyskusji uchwalona została rezolucja następującej streści:

1) zebrani na wiecu w dniu 3 lipca 1927 r. robotnicy budowlani protestują przeciwko t. zw. nadrobkom przedłużającym pracę ponad 8-godzinny dzień pracy, za które robotnicy nie otrzymują żadnych procentowych podwyżek;

2) zebrani postanowili od dnia 4 b. m. nie pracować więcej ponad 8 godzin dziennie i wzywają cały ogół robotników budowlanych do przestrzegania tej uchwały;

3) zebrani postanawiają wrazie nie uwzględnienia żądanej 50-procentowej podwyżki płac przystąpić do strejku.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej odbędzie się w dniu 7 b. m. w inspektoracie pracy konferencja majstrów, i związków zawodowych robotników budowlanych. (R).

Ł.K.S.—Legja 3:1 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej.

W dniu wczorajszym odniósł Ł.K.S. świetne zwycięstwo nad Legją stołeczną.

Gra prowadzona od początku do końca w morderczem tempie.

W pierwszych minutach chaos. Ataki Legji są coraz bardziej niebezpieczne, mimo to **Ł.K.S. już w 13 minucie zdobywa pierwszą bramkę przez Langego.**

W kilka minut po pierwszej bramce przerywa się Durka i bajecznym strzałem w róg usadawia piłkę poraz drugi w siatce przeciwnika!

Legja nie upada na duchu i atakuje nadal energicznie. Kilka rzutów wolnych których egzekutorem był Łańko, broni pewnie bramkarz Ł.K.S-u.

W 45 minucie dyktuje sędzia rzut karny przeciw Ł.K.S-owi i robinzonadą broni go Mila.

Po zmianie stron atakuje w pierwszych minutach Legja. W 10 minucie zyskuje Łańko ładną główka bramkę dla Legji.

Od tej chwili gra otwarta z nieznaczną przewagą Legji.

W 35 minucie Feja przerywa się przez obronę gości i przyziemnym strzałem w róg **zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dla Ł.K.S-u.**

Najlepszy na boisku bramkarz ŁKS-u Mila. Prócz niego wyróżnili się Cyl, Jańczyk i Gosławski.

W Legji najlepsi Sobolta i Krawuś.

Sędziował słabo p. Korngold z Krakowa.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Olimpjada robotnicza w Pradze.

Praga, 3 lipca.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się faktyczna olimpjada robotnicza. Na olimpjadę przybyło 40 pociągów specjalnych z gośćmi zagranicznymi.

W ćwiczeniach gimnastycznych brać będzie udział 32.000 osób.

Szykany niemieckie

Berlin, 3 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express").

„Rote Fahne" donosi, że burmistrz okręgu Pretzlau zabronił robotnikom polskim odbycie zgromadzenia, motywując to tem, że zebrania polskie są zasadniczo niedozwolone. „Rote Fahne" komentuje ten wypadek, dodając od siebie uwagę, że rząd pruski będzie miał sposobność, w odpowiedzi na wniesione zażalenie, usprawiedliwić metody, przypominającej czasy Wilhelma.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w poniedziałek 4-go lipca?

PROGRAM
STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty PAT-a. Nadprogram.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.

15.20 — Przerwa.

17.20 — Odczyt p. t. „Roboty ręczne na kursach wakacyjnych" — wygłosi p. Michał Wojtow.

17.45 — Nadprogram. Komunikaty.

18.00 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewzpera i Sinkowa.

19.00 — Rozmaitości — wypowie p. Bocheński.

19.20 — Komunikaty PAT-a.

19.35 — 6-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego — lektor prof. Lucien Roquigny.

20.00 — Komunikat rolniczy

20.15 — Przerwa.

20.30 — Koncert polskiej muzyki ludowej w wykonaniu orkiestry Stanisława Namysłowskiego. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.

22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram. Komunikaty PAT-a.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Wiadomości bieżace.

LIPIEC
4
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Józefa Kalasantego
Jutro: Antoniego Zakkarja

Wschód słońca 3.21
Zachód o g. 19.59
Wschód ks. g. 8.49
Zachód o g. 2?. 8
Długość dnia: 15,20
Ubyło dnia: 00.06

Liczniki działają...

Rozmowy telefoniczne w urzędach zostają ograniczone.

W związku z wprowadzeniem liczników telefonicznych, urzędy miejscowe otrzymały polecenie, by z telefonów urzędowych nie korzystano w sprawach prywatnych.

W każdym urzędzie ustalony będzie jeden aparat, z którego korzystać będą mogli urzędnicy i publiczność w sprawach prywatnych za opłatą w wysokości 15 groszy. (b)

Ewidencja radjoaparatów dla celów statystycznych

Jak się dowiadujemy, wydane zostało zarządzenie przeprowadzenia ścisłej ewidencji radjowych aparatów odbiorczych. Nad przeprowadzeniem ewidencji czuwać będą władze pocztowe i policyjne, zaś właściciele domów otrzymają do wypełnienia odpowiednie formularze.

Ewidencja nie ma na celu opodatkowanie odbiorników, a jedynie uzyskanie ścisłych danych dla celów statystycznych. (b)

Szyny tramwajowe ułożono już na ul. Kilińskiego.

Roboty, przy budowie nowej linji tramwajowej na ul. Kilińskiego, pomiędzy ul. Przejazd a Główną postępują naprzód w bardzo szybkiem tempie, przyczem na odcinku tym zostały już ułożone szyny po jednej stronie ulicy.

W najbliższych dniach rozpocznie się normalny ruch tramwajowy na wspomnianej linji, poczem rozpoczną się roboty przy układaniu szyn na drugim torze. (U

Koziny otrzymają światło elektryczne.

Wiceprez. inż. Wojewódzki odbył ostatnio szereg konferencji z właścicielami nieruchomości na Kozinach w sprawie zaprowadzenia tam światła elektrycznego.

Na konferencjach tych właściciele nieruchomości zgodzili się częściowo poprzeć tę inicjatywę, wobec czego w najbliższych dniach rozpoczną się roboty przy zaprowadzaniu odpowiednich instalacji elektrycznych.

Pozatem oświetlenie elektryczne otrzymają w najbliższych tygodniach ulice: Łagiewnicka, Aleksandrowska, Szosa Pabjanicka, Zgierska i Rokicińska.

Ci, którzy nie płacą!

Związek wielkiego przemysłu w Białymstoku nadesłał w dniu wczorajszym łódzkim związkom przemysłu włókienniczego komunikat, w którym donosi, że następujące firmy zawiesiły swe wypłaty: Abram Ratoszycki — Białystok, A. Blondowski i Ziembicki — Warszawa; Perec Jancze — Chrubieszów; Icek Jakób Brawerman — Chrubieszów; Noach Olszecki — Kowel, Włodzimierska 2. (R).

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsztein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorlicina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (b)

Walka z rozjuszonym bykiem,

który pędząc przez ulice siał popłoch wśród przechodniów.

Rozszalałe zwierzę padło pod strzałami dzielnego policjanta.

Z Warszawy donoszą:

Na targowisku bydlęcym między ulicami Jagiellońską, Kępną i Zamoyskiego na Pradze, z rąk handlarza Borucha Ostrzegi

wyrwał się

przeznaczony na sprzedaż i do uboju w sąsiedniej rzeźni

byk stepowy, który, szerząc paniczny popłoch, przełamawszy barjerę, wydostał się na wał

w pobliżu portu wiślanego i

pobiegł nim

wzdłuż ulicy Zamoyskiego w kierunku dawnych rogatek Grochowskich.

Ukazanie się groźnego zwierzęcia na ulicy wywołało

popłoch

wśród przechodniów, zwłaszcza kobiet i dzieci, które

chowały się po bramach i dziedzińcach.

Na szczęście rozjuszony byk, przebiegłszy pod nowowznoszonym wiaduktem przyszłej linji średnicowej, zbliżył się do rogu ulic Targowej i Zieleniecklej, gdzie stał na zwykłem swem stanowisku posterunkowy 15-go komisarjatu policji, Ignacy Trzaska. Ujrzawszy rozwścieczone zwierzę, dzielny

policjant usiłował je zatrzymać,

atoli walka byłaby tak nierówna, że daremnem byłoby z jego strony ubiegać się o zwycięstwo. Podbiegł jednakże naprzeciw

jawnemu niebezpieczeństwu

i zdecydowawszy, że ujęcie byka żywcem jest niemożliwe,

dał kilka celnych strzałów prosto w łeb zwierzęcia.

To zdecydowało o losie i całości kilkudziesięciu osób, zgromadzonych w pobliżu na przystankach tramwajowych i kolejki Jabłonna — Karczew, gdyż byk pędził na oślep właśnie w ich kierunku i niewątpliwie wpadłszy w sam środek zebranych,

siałby tam zniszczenie.

Zanim runął na bruk, byk uciekający snać instynktownie przed śmiercią, oczekującą go w rzeźni,

wpadł po drodze na dziedziniec

posesji nr 26 przy ul. Zamoyskiego,

gdzie połamał druciane ogrodzenia parkanu i omal nie stratowawszy jakiejś kobiety,

wydobył się na ulicę i pobiegł dalej.

Dopiero odwaga, szybka decyzja i celność strzałów dzielnego policjanta, położyły kres popłochowi, który ogarnął już całą dzielnicę.

Zatarg o angielską sobotę trwa!

Robotnicy fabryki Barcińskiego nie przystąpią do pracy przed interwencją u rządu.

Onegdaj wieczorem po powrocie posła Waszkiewicza, odbyło się walne zebranie robotników zlokautowanej fabryki Barcińskiego.

Poseł Waszkiewicz oświadczył, że obecnie sprawa zatargu w fabryce Barcińskiego weszła na inne tory, gdyż

zajmie się nią rząd, a nawet głowa państwa w osobie prezydento Rzplitej.

Robotnicy, jak i związki, rozpoczynając walkę, czuli że mają za sobą prawo pisane i zwyczajowe, to też nie mogą wątpić w zwycięstwo. Gdyby klasa robotnicza w Polsce była tak zorganizowana jak na zachodzie Europy, to walka musiałaby się skończyć zwycięsko bez względu na ingerencję rządu, gdyż pozwoliłby na to fundusz strajkowy i wytrzymałość walczących.

Obecnie sprawa jest dostatecznie wyjaśniona i dojrzała do rozstrzygnięcia które nastąpi w najbliższych dniach.

Po przemówieniu posła Waszkiewicza zebrani

uchwalili nie przystępować do pracy,

i akcję swą kontynuować do końca. Następne zebranie zwołane zostanie po otrzymaniu rezultatu z interwencji u rządu **w środę.** (b).

Dopiero w środę posłowie zwrócą się do Prezydenta Rzplitej.

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym posłowie łódzcy mieli się zwrócić do p. prezydenta Rzplitej z prośbą o wyznaczenie audjencji, na której mieli przedstawić sprawę zatargu, wynikłego w przemyśle włókienniczym na tle angielskiej soboty.

W sprawie powyższej posłowie zwrócą się do prezydenta dopiero w środę, gdyż powraca on z Wilna dopiero w dniu jutrzejszym. (U).



TEATR MIEJSKI

z powodu wyjazdu na urlop większości artystów — zawiesił na parę dni przedstawienia.

Począwszy od środy, grana będzie przez kilka dni wyborna krotochwila francuska Verneuil'a „Musisz być moja" z Michałem Zniczem w popisowej roli komicznej.

TEATR LETNI.

Dziś, w dalszym ciągu świeżo wystawiona arcyzabawna krotochwila duńska Alfreda Möllera „Żoneczka z Variete" z Jakubińską, Łapińską, Niedziałkowską, Relewicz-Ziembińską, Krotkem, Mrozińskim, Szubertem, Wilczkowskim, Ziembińskim.

Sztuka wyreżyserowana przez p. Ziembińskiego idzie w szalonym tempie i budzi niepowstrzymaną wesołość wśród przepełnionej widowni.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna". Bilety do nabycia w kasie teatru, Ogrodowa 18 od 11 rano do 2 po południu i od 5 do rozpoczęcia przedstawienia.

Jutro i dni następne do piątku włącznie „Cnotliwa Zuzanna". Ceny zniżone.

Strejk w Widzewskiej Manufakturze winien być zlikwidowany.

List insp. pracy do prezesa Kona

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wysłał list na ręce p. Kona, głównego dyrektora Widzewskiej Manufaktury w sprawie trwającego strejku w tkalni wspomnianej fabryki.

W liście tym inspektor Wojtkiewicz zwraca uwagę na konieczność polubownej likwidacji strejku, gdyż zamknięcie tkalni nie przyniesie korzyści zarówno fabryce jak i robotnikom, a wręcz przeciwnie, tak jedna, jak i druga strona poniesie straty. (U)

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11 ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchom.	PRZY ULICY	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
7	Wolborskiej	140	1050	Julianem Ładą	18-X 1927
47 b	Zawadzkiej	1320	9900	Wiktorem Sarosiekiem	19-X 1927
47 w	Nowo-Cegielnianej	6460	48450	Stefanem Kornem	20-X 1927
47 p.a	Aleja I maja	60	450	Aleksandrem Smolińskim	21-X 1927
64 b.d	Drewnowskiej	840	6300	Apolinarym Karnawalskim	24-X 1927
65 a	Brzezińskiej	3080	23100	Bronisławem Lisowskim	25-X 1927
122	Drewnowskiej	500	3750	Janem Andrzejewskim	26-X 1927
123	Drewnowskiej	440	3300	Władysławem Jerzewskim	27-X 1927
143	Zgierskiej	2280	17100	Janem Krzemieniewskim	28-X 1927
271 m	Cegielnianej	3640	27300	Władysławem Siniarskim	3-XI 1927
320 s	Konstantynowskiej	680	5100	Kazimierzem Rossmanem	4-XI 1927
321 z.c	Cmentarnej	2040	15300	Julianem Rzymowskim	7-XI 1927
321 b.b.a	Konstantynowskiej	160	1200	Stefanem Jarzębskim	8-XI 1927
428 a.b.c.d	Pomorskiej	1680	12600	Ludwikiem Kahlem	9-XI 1927
558 b	Głównej	800	6000	Eugenjuszem Trojanowskim	10-XI 1927
576 f	Pustej	3960	29700	Julianem Ładą	11-XI 1927
627 c.a	Rzgowskiej	1180	8850	Wiktorem Sarosiekiem	14-XI 1927
780 b	Alejach Kościuszki	3740	28050	Stefanem Kornem	15-XI 1927
786 o	Zielonej	1540	11550	Aleksandrem Smolińskim	16-XI 1927
802 d	Pańskiej	160	1200	Apolinarem Karnawalskim	17-XI 1927
809 l	Lipowej	1200	9000	Bronisławem Lisowskim	18-XI 1927
817 g	Lipowej	1540	11550	Janem Andrzejewskim	21-XI 1927
825 a	Zamenhoffa	2240	16800	Władysławem Jerzewskim	22-XI 1927
826 a	Zamenhoffa	760	5700	Janem Krzemieniewskim	23-XI 1927
835 d.e.f.	Anny	980	7350	Władysławem Siniarskim	24-XI 1927
843 T	Wólczańskiej	500	3750	Kazimierzem Rossmanem	25-XI 1927
1044 b	Kaliskiej	520	3900	Julianem Rzymowskim	28-XI 1927
1075 f	Gubernatorskiej	1900	14250	Stefanem Jarzębskim	29-XI 1927
1088	Kilińskiego	2100	15750	Ludwikiem Kahlem	30-XI 1927
1150 b	Fabrycznej	360	2700	Julianem Ładą	2-XII 1927
1423b	Zagajnikowej	2360	17700	Wiktorem Sarosiekiem	5-XII 1927
1509	Nowo-Cegielnianej	1140	8550	Stefanem Kornem	6-XII 1927
1532	Zakątnej	3360	25200	Aleksandrem Smolińskim	7-XII 1937
1750	Leszno	900	6750	Apolinarym Karnawalskim	9-XII 1927
2028	Srebrzyńskiej	2200	16500	Bronisławem Lisowskim	12-XII 1927
4349	Rzgowskiej	120	900	Janem Andrzejewskim	13-XII 1927

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

IV Okręgowe Szefostwo Budownictwa zwraca uwagę na „Polskę Zbrojną" Nr. 174 z dnia 28 czerwca 1927 r. w której ogłoszony został nieograniczony przetarg publiczny na roboty remontu głównego w budynku wojskowym przy ulicy Konstantynowskiej 81/83. Przetarg odbędzie się 12 lipca r. b. o godzinie 10-ej.

IX Okr. Szef. Budownictwa zwraca uwagę na „Polskę Zbrojną" Nr. 174 z dnia 28 czerwca 1927 r., w którym ogłoszony został nieograniczony przetarg publiczny na roboty remontu dachów budynków wojskowych w garnizonie Skierniewice. Przetarg odbędzie się dnia 14 lipca o godzinie 11-ej.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. „W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.